

BEZPIECZNY EMIGRANT, CZYLI WIELKOPOLSKA STRAŻ POŻARNA PRZEKRACZA GRANICE

Kiedy otrzymaliśmy zaproszenie od straży pożarnej hrabstwa Northumberland (Northumberland Fire & Rescue Service) z Wielkiej Brytanii do udziału w projekcie mającego na celu poprawę bezpieczeństwa pożarowego wśród brytyjskiej Polonii ogarnęły nas spore wątpliwości...czy taka działalność mieści się jeszcze w zakresie działania PSP?...czy my jesteśmy w jakikolwiek sposób pomóc Polakom w Anglii? Dziś, tych wątpliwości już nie mamy – tam gdzie są polscy obywatele nie powinno zabraknąć polskich strażaków. Zwłaszcza, że byliśmy tam naprawdę potrzebni, a Państwowa Straż Pożarna została trzecią instytucją (po kościele katolickim i organizacjach pomocy społecznej), która w zorganizowany sposób udzieliła wsparcia Polakom na Wyspach.

Od samego początku masowego osiedlanie się w Wielkiej Brytanii polscy emigranci niechętnie odnosili się do współpracy prewencyjnej z lokalną strażą pożarną. Najprawdopodobniej wynikało to nie tylko ze słabej znajomości angielskiego ale również z naszego wrodzonego braku zaufania do władzy jako takiej. Aby pokonać bariery kulturowe i językowe w promocji bezpiecznych zachowań wśród Polonii zostali zaproszeni strażacy eksperci z Polski (aż 85% wszystkich imigrantów przybyłych po 2004 roku do Northumberland to obywatele polscy). Ponieważ w kilku ostatnich latach Straż Pożarna z Northumberland (NFRS) rozwinęła roboczą współpracę z KW PSP w Poznaniu oraz SA PSP w Poznaniu, między innymi w obszarze dochodzeń pożarowych, więc propozycja współpracy została skierowana właśnie do Poznania. Kryteriami wyboru ekspertów było przygotowanie językowe i merytoryczne.



Pracownicy Wielkopolskiej Straży Pożarnej w trakcie szkolenia w Wielkiej Brytanii